

Zełenski mówi o koniecznej „przywódczej roli Niemiec”

6 maja 2022

Poniższa wiadomość może zawierać proukraińską propagandę.

W ubiegłym miesiącu ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski nie życzył sobie wizyty w Kijowie swojego niemieckiego odpowiednika, Franka-Waltera Steinmeiera. Teraz obaj politycy nie tylko stwierdzili, że „zadrażnienia to już przeszłość”, ale zdaniem Zełenskiego obecnych problemów nie da się rozwiązać bez „przywódczej roli Niemiec”.

Niemiecki prezydent chciał przyjechać do stolicy Ukrainy 13 kwietnia, między innymi z prezydentem Andrzejem Dudą. Ostatecznie nie udał się do Kijowa, bo nie życzyła sobie tego ukraińska administracja, zwracająca uwagę na politykę Steinmeiera jako „wieloletniego orędownika pojednania z Rosją”. Tamta decyzja spowodowała, że w tym tygodniu niemiecki kanclerz Olaf Scholz nie wyraził chęci odbycia podróży na Ukrainę.

Sytuacja zmieniła się jednak wczoraj, po tym jak Zełenski odbył telefoniczną rozmowę ze Steinmeierem. Prezydent Ukrainy napisał w mediach społecznościowych, że ma za sobą „dobrą i bardzo ważną rozmowę” ze swoim niemieckim odpowiednikiem. W jej trakcie obaj politycy mieli rozmawiać głównie o sytuacji na froncie i „krytycznym stanie rzeczy w Mariupolu”.

Kancelaria Steinmeiera również określiła rozmowy z Zełenskim mianem „bardzo ważnej i bardzo dobrej”. Przede wszystkim miała ona jednak spowodować, że „zadrażnienia to już przeszłość”. Poza tym w komunikacie strony niemieckiej przypomniano o finansowej, gospodarczej i militarnej pomocy Niemiec dla Ukrainy.

Tym samym Steinmeier i Scholz otrzymali zaproszenie do

odwiedzenia Kijowa. Co więcej, Zełenski wyraził nadzieję na dalsze zwiększanie niemieckiej pomocy dla Ukrainy, a przede wszystkim stwierdził, że „przywódcza rola Niemiec jest ważna dla przeciwdziałania agresji Rosji”.

W mediach społecznościowych do rozmowy prezydentów Ukrainy i Niemiec odniósł się szef kancelarii prezydenta Ukrainy, Andrij Jermak. Podkreślił on, że „Niemcy pozostają silnym sojusznikiem Ukrainy”.

Jeszcze w kwietniu Zełenski nie ukrywał w wywiadach krytycznego stosunku do roli Niemiec w obecnym konflikcie. Twierdził wówczas, że Niemcy torpedują nałożenie embarga na import energii, dlatego „zarabiają pieniądze na krwi innych ludzi”.

Na podstawie: Dziennik.pl, PAP.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)